

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 88137.

Bracia Jabłkowscy

Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza 18.

WYPRZEDAŻ MATERJAŁÓW LETNICH OD 14.-VII 5-10-20% RABATU.

30 używanych MOTORÓW TRÓJFAZOWYCH

380/220 Volt-ok. 5 do 50 P. S.

2 MOTORY wysokiego napięcia

3000 Volt 200 K. W.n-580 wzgl. 310 P. S. n. 100

Komplet z wyłącznikami.

10 TRANSFORMATORÓW OLEJOWYCH do prądu trójfazowego

3000/224 Volt—5, 25, 50, 100, 200 KVA z wyłącznikami, rozdzielnikami i oliwiarkami.

POTRÓJNY KABEL ZIEMNY nowy

na 3000 Volt wysokiego napięcia wzgl. 7000 Volt niskiego napięcia we wszelkich stosowanych przekrojach.

KABEL OLOWIANY dla prądu niskiego napięcia

wprost ze składów niezwłocznie dostarcza

STOCZNIA GDAŃSKA, Gdańsk

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd. Przedstawiciel: Warszawskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, Spółka Akcyjna.

Pensjonat WERKI

są wolne pokoje na 2-ą połowę lipca i na m-o sierpień. Inf. na miejscu.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

Przez cały poniedziałek krążyły w kulisach sejmowych liczne pogłoski na temat zamierzonej rekonstrukcji gabinetu. Pogłoski te szły w dwóch kierunkach, jedne utrzymywały, że w konsekwencji zbliżenia się stronnictw podczas dyskusji nad ustawami językowymi miałyby nastąpić wzmocnienie rządu czynnikami politycznymi, drugie, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych obejmie p. Aleksander Skrzyński, a Min. Oświaty p. Ponikowski, te drugie pogłoski utrzymują się w kręgach zbliżonych do gen. Sikorskiego.

Pewne podstawy do pogłosek dała też wizyta jaką premier Grabski złożył Marszałkowi Ratajowi i konferencja jaką z nim odbył.

Przypomnieć należy, że pogłoski o rekonstrukcji gabinetu pojawiły się już w połowie czerwca i wiadomo było że ministrowie Zamoycki i Miklaszewski oddawali swoje teki do dyspozycji premiera, p. Grabski nie chciał jednak zmian dopóki nie zostanie uchwalony budżet, ustawa o pełnomocnictwach i ustawy językowe.

W tej chwili sytuacja jest taka, że istotnie w miarodajnych kręgach mówi się o rekonstrukcji gabinetu, nie wiadomo tylko, czy rekonstrukcja nastąpi w czasie obecnej sesji sejmowej, czy w jesieni. Przypuszczać należy, że nastąpi to raczej w lipcu.

Premjer Grabski u Marszałka Rataja.

W południe w poniedziałek premier Grabski udał się do pana Marszałka Sejmu Rataja i oświadczył mu, że prezydent Rzeczypospolitej zostawił jemu wolną rękę w decyzji, czy sesja sejmowa zamknięta ma być w lipcu, czy ma być przedłużona.

Sprawa ustaw językowych na Radz. Nacz. Z. L.-N.

Na niedzielnym posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Lud.-Nar. delegaci Ziemi Wileńskiej poruszyli sprawę ustaw językowych w odniesieniu do Ziemi Wileńskiej.

Przywódcy związku udzielili wyczerpujących wyjaśnień, które zostały całkowicie przyjęte przez zjazd.

Katastrofa lotnicza.

Wczoraj o godz. 4 po poł. samolot lecący do Pragi spadł w okolicach Warszawy. Pilot i lekarz, obaj francuzi, zostali zabici.

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 14.VII. (Pat.) W sprawie projektu ustawy o monopolu spirytusowym. Referent poseł Jaroszyński stwierdza, że ustawa zapewni ma państwu 320 milionów złotych co równa się 20

procentom naszego budżetu. Ma ona wielkie znaczenie dla rozwoju rolnictwa i dla przemysłu fabrycznego, oraz dla wielkich zakładów handlowych. Wobec tylu sprzecznych interesów ustawa nie może wszystkich zadowolnić i dlatego Komisja stanęła tylko na punkcie widzenia interesów państwowych. W ustawie przyjęta jest zasada wyłączności państwowej dla zakupu i sprzedaży spirytusu wewnątrz Państwa oraz wyłączności przeróbki spirytusu na wódkę. Ryzyko strat przetruczo więcej na producentów. Wobec tego nie zagraża ono Państwu. Komisja uchwaliła tę ustawę jeszcze w bieżącej sesji, aby umożliwić Rządowi pożyczkę zagraniczną na podkład monopolu spirytusowego. Rząd oświadczył, że nie jest przygotowany do natychmiastowego prowadzenia monopolu. Koreferent poseł Chomiński (Wyzwolenie) stwierdza, że Polska dziś już przy nieodbudowanym przemyśle gorzelniczym ma znaczną nadprodukcję. Ustawa toleruje małe gorzelnie rolnicze natomiast ogranicza gorzelnie wielkie, jako też te które przerabiają zboże i melasę. Minister Skarbu ma obowiązek nieudzielania pozwolenia na budowę nowych gorzeln i odbudowę zniszczonych tam, gdzie jakość gleby oraz warunki komunikacji umożliwiają uprawę buraków cukrowych. Tak samo nie należy pozwolić na tworzenie gorzeln w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych, gdzie zapewniony jest bezpośredni zbyt ziemniaków, których nie należy sztucznie podrażać. Monopol hurtowy będzie zaprowadzony odrazu od 1 stycznia. Wyrób wódki we własnych zakładach przez Państwo będzie się odbywał przez szereg lat. Poseł Hausner (Kl. Żydowski) uważa, że monopol nie przyniesie Skarbowi specjalnych korzyści, na-

tomiał mógłby Rząd korzystać te osiągnąć przez podwyższenie akcyzy. Mówca wnosi o odesłanie ustawy do komisji. Wniosek ten Izba odrzuciła. Poseł Diamand (PPS) wyraża przekonanie, że Sejm jeżeli uchwali tę ustawę, to stanie się to ze względu na jej ważność, bo wymaga tego sanacja skarbu, zniewalająca do szukania nowych źródeł dochodu. Droga monopolu jest najwłaściwszą, z chwilą zaś gdy nastąpi polepszenie naszego budżetu na innej drodze, to pierwszą rzeczą będzie, rzecz oczywista, i poważna walka z alkoholizmem. Mówca popiera swój wniosek o przyznaniu 2% do dochodów monopolowych na walkę z alkoholizmem, na sanatorja i szpitale dla alkoholików. Klub mówcy głosować będzie za ustawą. Poseł Głabiński w imieniu Związku Lud.-Nar. oświadcza, że klub jego w zasadzie jest przeciwny wszelkim monopolom, a zwłaszcza skarbowym, ale jest jeden ważny argument za monopolu spirytusowym — nadzieja, że dochody Państwa się zwiększą, a ponieważ dziś jesteśmy w dobie sanacji skarbu i wiemy, że ona zakończona nie jest, a przeciwnie grozi jej jeszcze więcej niebezpieczeństw, że z podatków bezpośrednich w naszym niezamożnym społeczeństwie nie jesteśmy w stanie wyosiągnąć takich dochodów, któreby nam sanację skarbu zapewniły, dlatego należy przejść do zwiększenia podatków pośrednich. Wobec tego mówca oświadcza się za monopolu spirytusowym. Po szczegółowej dyskusji, w czasie której zgłoszono szereg poprawek, dalsze rozprawy odroczone do jutra do g. 12 w poł. Na porządku dziennym między innymi rozprawy i głosowania nad monopolu spirytusowym, wreszcie ustawa o pełnomocnictwach.

Budżet na 1925 rok.

WARSZAWA, 14.VII. (A. W.). Dpt. Budżetowy Min Skarbu przystąpił do opracowania budżetu na r. 1925. Premier Grabski polecił ułożyć wykaz poszczególnych dochodów skarbowych. Pod przewodnictwem premiera odbędzie się konferencja, celem omówienia ogólnego wykazu wydatków, rozdzielonych na poszczególne Ministerstwa. Konferencja odbędzie się w

końcu bieżącego tygodnia. Nieproporcjonalny dotychczas stosunek dochodów Min. Skarbu do dochodów innych ministerstw ma ulec zmianie. W konferencji weźmie udział Komisarz Oszczędnościowy, oraz najwyższa Izba kontroli państwa. Celem osiągnięcia większej przejrzystości budżetu, postanowiono uprosić go przez niewprowadzanie pozycji drobniogowych.

Przesilenie gospodarcze na Górnym-Sląsku.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat.) W związku z wypowiedzeniem pracy we wszystkich zakładach wielkiego przemysłu na Polskim Śląsku wysłany został główny inspektor pracy p. Klott oraz naczelnik wydziału garnieznego M stwa Przemysłu i Handlu inż. Cybulski, celem pośredniczenia w zatargu. Po kilkudniowych konferencjach ze Związkiem Przemysłowców Górniczych i Hutniczych na Górnym Śląsku oraz organizacjami robotniczymi udało się niebezpieczeństwo groźnego zatargu w dużym stopniu złagodzić. W międzyczasie komisja

rządowa rzeczoznawców miała swoje prace ukończyć. Na podstawie raportów komisji rzeczoznawców rząd będzie mógł poczynić niezbędne zarządzenia, które pozwoliłyby złagodzić przesilenie gospodarcze na Górnym Śląsku. Termin wypowiedzenia pracy w kopalniach węgla kamiennego upływa dopiero w końcu lipca. Organizacje robotnicze na Górnym Śląsku oceniają trudność położenia gospodarczego i uzależniają dalsze swoje postępowanie od wniosków komisji. Wobec powyższego, niebezpieczeństwo zatargu narazie nie grozi.

Zycie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 14.VII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złot. polskich). Dolar 5,18 1/2 franki fr. 26,80, korony czeskie 15,87. Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2. Londyn — 22,72, Paryż — 26,91, Wiedeń 7,32, Praga 15,37, Włochy 22,42, Belgja 23,80, Szwajcaria 95,41, miljonówka 0,56—0,55, bony złote 0,77 — 0,82, pożyczka złota 6,70, pożyczka dolarowa 2,50. Tendencja mocna.

Akcje: (w złot. polsk.) Bank Handlowy w Warszawie 5,80—6,60. Bank Kredytowy — 0,75, Warszawskie T-wo fabryk cukru 4,00—4,50—4,40 Rudzki 1,25—1,50, Starachowice 2,32—2,52. Tendencja mocna.

WILNO, 14.VII. (A. W.) Obroty pozagiełdowe (w złotych polskich.) Dolar 5,22 1/2, bony złote 0,74, Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego (rejestrwane) — 17,80.

Nowa taryfa celna.

WARSZAWA, 14.VII. (A. W.). Nowa taryfa celna obowiązuje od dnia 13 b. m. Przez pierwsze piętnaście dni, t. j. do dn. 27 bm. włącznie, stosowana będzie i stara taryfa celna i nowa, zależnie od tego, czy towar został nadany do przesłania przed, czy po ogłoszeniu nowej taryfy.

Ceny w Wilnie 12.VII.1924 (w zł.p.)

Ziemiopłody: Ceny w hurcie za 100 kilo: Żyto 18 zł, jęczmień 15,00, owies 15,65 zł., kartofle 7,30, siano 7,70, słoma 6,50. Tendencja mocniejsza.

Ceny rynkowe: Notowania oficjalne: Żyto za kilo I gat. 0,16, II—0,15, III—0,14, owies I gat. 0,18, II—0,16, III—0,15 za kilo, gryka I gat. 0,19, III—0,14, pszenica 0,21, jęczmień I gat. 0,18, III — 0,15, mąka pszenna I gat. 0,61, II—0,45, III—0,30, mąka żytnia pyłkowa I gat. 0,30, III—0,21, razowa — 0,16, otręby I gat. 0,10, II—0,09, kasza jęczmienna I gat. 0,50, II—0,38, III—0,33, jaglana 0,40, gryczana I gat. 0,61, II—0,50, III—0,33, groch polny 0,19, ryż 0,61, chleb pszenny I gat. 0,60, III—0,48, pyłkowy I gat. 0,33, II—0,30, III—0,26, razowy I gat. 0,17, II—0,16.

Artykuły spożywcze, nabiał i tłuszcz: Not. of. Cukier kryształ I gat. 1,21 za kilo, II—1,17, III—1,11, kostka I gat. 1,55, II—1,50, III—1,45, sól biała I gat. 0,33, II—0,26, III—0,25, ser krowi zwyczajny I gat. 1,38, II—1,10, III—0,85, jaja za szt. I gat. 0,14, II—0,11, III—0,10, mleko za litr, I gat. 0,30, II—0,27, III—0,22, masło solone 4 zł za kilo, niesolone I gat. 4,44, III—3,35, słonina krajowa I gat. 2,32, II—2,15, III—2,00, szmalce wieprzowy I gat. 2,75, II—2,33, III—2,31, sadło wieprzowe I gat. 2,35, II—2,20.

Lecznica Chirurgiczna

D-ra T. Dembowskiego

Wilno, Mała Pohulanka 9.

Przyjęcie chorych od 10-12 i od 4-5.

Na wschodniej rubież Rzeczypospolitej.

Wzdłuż granicy bolszewickiej.

(Od specjalnego delegata „Dziennika Wileńskiego”).

Wczesnym rankiem podążamy w kierunku granicy bolszewickiej do miejscowości najczęściej nawiedzanych przez bandytów i do postojów kompanii granicznej, gdzie powstała owa hańbiąca mundur polskiej policji organizacja bandycka. Jada tam przez Delegata Rządu p. Romana, komendant okręgowy policji p. Prasałowicz i podprokurator sądu okręgowego p. Sakowicz (dla przeprowadzenia śledztwa), wraz z osobami swity przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej. Cztery samochody mkną przez rozmięte od niedawnych deszczów drogi, które zresztą przed przybyciem p. Delegata pośpiesznie naprawiano. Przypomina nam wprawdzie ów system naprawy dróg przejazdu gubernatora za czasów carskich, ale pogodzić się musimy z faktem, iż nawet w Prusach, gdy miał przejeżdżać Wilhelm nakazywano naprawę dróg. Snać już wszędzie pańskie oko... drogi naprawia. Do Mołodeczna, najbliższego etapu podróży wiedzie szeroki gościniec wysadzony odwiecznymi rozłożystymi drzewami. Szum drzew ze swistem wiatru stwarza jakąś dziwną harmonię. Oko i ucho rozkoszują się żywiołowością ruchu. Najspokojniej płynie „Fiat” p. Delegata Rządu, niespokojnie, denerwująco wyrwają się naprzód „Fordy”. Jeszcze chwila i stajemy na rynku Mołodeczna. Jest dzień jarmarczny. Delegata Rządu witają burmistrz, wójt i komendant miejscowej policji. Ponieważ w Mołodecznie stoi garnizon, szukam wzrokiem wśród witających przedstawiciela Rządu Polskiego — oficera dyżurnego garnizonu. Naprawdę. Wojsko nie jest reprezentowane, tak jak gdyby stanowiło niezależną od państwa władzę. Jest to zgrzyt, przykry zgrzyt, bo nie tylko my obserwujemy ten szereg, ale widzą nieobecność przedstawiciela wojska tłumy publiczności. Nie podnosi to wcale autorytetu władzy naszej na kresach. Wojsko nie jest kartą zamkniętą w sobie, a częścią organizacji państwowej i jako takie nawet w inspekcyjnej podróży wojewody winno brać udział. Bez tego obecność w świecie podpułkownika ze sztabu gen. Rydza-Smigłego jest mało zrozumiałą.

Mołodeczno ongi ruchliwy i obszerny węzeł kolejowy krzyżujących się dróg dziś podupadło znacznie. Obydwa w architekturze domki oficerskie u wjazdu do miasteczka szpecą jego wygląd, który zresztą nigdy nie przedstawiał się malowniczo. Tu po raz pierwszy spotykam wpływ agitacji białoruskiej: napis białoruski na t. zw. hotelu. Odtąd zły wiatr będzie już nam stałe w podróży w oczy wiał. Wszak wjechałszy w teren opłany przez bolszewicko-białoruską agitację i rodzime „Wyzwolenie”. Wstydem uderza w twarz widok gimnazjum polskiego im. Tomasza Zana. Powybijane niemal wszystkie szyby w oknach. Witryny brudne i odrapanne. Czy widok ten ma być przykładem dla młodzieży jak należy dom utrzymywać w czystości i poważyć estetycznym? Czy nauczyciel takiego gimnazjum ma prawo mówić o naszej kulturze? Jeden z inteligentniejszych mieszczan skarży się gorzko, że szkoły powszechne w pow. Wilejskim samopas idą. Inspektor szkolny podobno ani razu nie zadał sobie trudu inspekcji szkół. Z koni rządowych korzysta nie tylko dla wesołych spacerów. „Niech pan skieruje auto, mówił, do pierwszej lepszej szkoły na wsi, niech pan rozpyta się ludność o nauczycieli lub nauczycielki, a wtedy stanie się jasnym, dlaczego włościanin tak z natury dobry i lojalny nasz chętnie nadstawia ucha wrogiej agitacji”. Nie mogłem sprawdzić słów owego mieszczanina. Ale tyle skargi serdecznej było w jego głosie, że nie mam mu prawa nie wierzyć. Pod przykrym wrażeniem opuszczam Mołodeczno, które kiedyś promieniowało szeroko oświatą jako siedziba szkół zakonnych i seminarjum, a dziś patrzy na nas trupimi oczodolami wybitych szyb gimnazjum. Chce się krzyknąć: gdzie nasze władze szkolne?

Za Mołodeczno u roztających dróg dwa symbole, dwa krzyże tuż obok siebie: katolicki i prawosławny. Równie sobie wielkością. Oto widomy znak walki żywej, codziennej Wschodu z Zachodem. Postawiły je obok siebie ręce polskie i rosyjskie niemal w tym samym miejscu. Nie miłość zbliżyła je ku sobie a nienawiść. Pochodowi naszemu na wschód stanął w poprzek krzyż prawosławny, zagroził nam drogę. Wstrzymuje nas w pochodzie. Coraz częstsze kopuły cerkwi prawosławnych przypominają, że wjeżdżamy na teren ludności prawosławnej. Zdaleka widzimy miasteczko Kraśne nad Uszą. Jesteśmy w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od granicy. Malowniczo rzucone domki tego niewielkiego osiedla żydów, prawosławnych i garstki katolików wywierają zewnętrzny wygląd miłe wrażenie. Ale Kraśne jest jak kwiat, w którego wnętrzu jadowity robak się miesi. Tu duchowny prawosławny Waszczenko z członkami kooperatywy białoruskiej „Pomoc” kuują przeciwko nam. Demonstracyjnie gromadzą chodzą białorusini z Waszczenką na czele. Granica tak bliska i łączność tak łatwa. Zły wiatr znów wieje od granicy. Opuściliśmy zdradziecko piękne Kraśne, któremu trzeba dobrej szkoły polskiej i rozumnej ręki administratora. Przed nami Radoszkowice, najdalej wysunięte miasteczko nasze na wschód, tuż na granicy położone w odległości zaledwie 30 wiorst od Mińska. Radoszkowice mają swoją piękną kartę w odrodzonej Ojczyźnie. Tu na dalekiej rubieżi mieszkający miasteczka bili się bohatersko a prawie bez nadziei z bolszewikami. Garść ich walczyła z przemocnym wrogiem bez nadziei zwycięstwa, jedynie dla honoru Ojczyzny. Tylko cud sprawił, że znaleźli się dzielni mieszkańcy radoszkowickiej w granicach Rzeczypospolitej. Powitanie jest serdeczne. Na przyjęcie w plebanji stawili się licznie. Cieszą się jak dzieci, że mogą gościć przedstawiciela rządu polskiego. Miasteczko jest dość duże, choć nieprawidłowo zabudowane. Domy murowane, schludne.

Ludność żyje z handlu pogranicznego. Prym wśród prowadzących handel trzyma niejaki Rubin, który jedyny ocalał z aresztów za szpiegostwo na rzecz Rosji jakie tu niedawno przeprowadzono. O Rubinie mówi się w Radoszkowicach półszepem. Jest potentatem finansowym. Zręczny, sprytny zdołał ująć aresztu. Ludność polska mu nie dowierza. Czyby władze wileńskie nie zechciały zająć się tym osobnikiem? Podobno wiele, wiele ciekawych rzeczy mógłby Rubin opowiedzieć. Jak już zaznaczyłem miasteczko leży na samej granicy. Od plebanji dzieli pas 500 metrów. Na szosie mińskiej straż pełnią dwie stałe pikietki: polska i bolszewicka. Czas jednak nagli i porzucamy myśl zwiedzania samej granicy. Ruszamy pod wieczór wzdłuż granicy na północ od Radoszkowicz. Droga wiedzie przez gęsty las w odległości 2-5 km. od pasa granicznego. Na wychylających się tu i ówdzie porębach leśnych powodź kwiatów. Chwilami auto pędzi jak po kwiatowym trawniku. Pola wszędzie zasiane. Żyta bujne, jaryzno dobre. Wsie wszystkie prawosławne. Ludność nieufna, ale bynajmniej nie wroga. Są tylko pewne wsie skąd pochodzą posłowie białoruscy, gdzie nastroj ludności jest bezwzględnie wrogi. Liczne dwory polskie są atutem w ręku agitatorów bolszewickich, którzy wyzyskują fakt odejścia wsiom przez granicę gruntów lub łąk. Krzyżująca jest wprost potrzeba parcelacji, lecz do sprawy tej bardzo ważnej jeszcze wrócić.

W podróży wzdłuż granicy towarzyszą prokuratorowi p. Sakowiczowi, który ma przeprowadzić śledztwo w sprawie organizacji bandy policyjnej. Delegat Rządu innymi drogami udał się na inspekcję kompanii policji granicznej. Jest chwila, że korzystam z czasu, gdy p. prokurator przepro-

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRŁICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch. 24
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

wadza badania i wymykam się poza wieś.

Na skraju wsi krzyż prawosławny. Niechętnie z podłba spojrzeń przechodzącego chłopca. Zbliżam się. Na mój widok pospiesznie się oddala. Idę dalej. Mija mnie trzech młodych chłopaków. Mówią prawie rosyjskim językiem. Skręcam w bok w pola. I nagle dolatuje mnie tak dobrze znany brzęk ostrzonej kosi i za chwilę

słowa rzewnej piosenki: „A gdy będzie, a gdy będzie słońce i pogoda... To osadnik wojskowy. Rzucony tu wśród morza obce pełni bezwiednie straż polską na granicy i jak ptak nuci Bogu i sobie. Nie chcąc tej jedynej chwili ploszyć cofnąłem się ku wsi. On śpiewał dalej. Za chwilę auto nasze mknęło dalej na północ.
Fr. H.

Konferencja prasowa państw bałtyckich.

WARSZAWA. 14 VII. (A. W.). W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady konferencji pra-

sowej państw bałtyckich. Obrady zagał min. Zamoyski.

Zmniejszenie zbrojeń.

GENEWA. 14. VII. (Pat). Komisja Ligi Narodów dla zmniejszenia zbrojeń zakończyła swe prace. Komisja ustaliła projekt umowy co do kontroli międzynarodowego handlu bronią oraz określiła podstawy na których miałyby się oprzeć międzynarodowy układ w sprawie kontroli prywatnej pro-

dukcji broni i materiałów wojennych. Komisja była zdania, że kontrola ta winna iść w dwóch kierunkach: uniemożliwienia tajnej produkcji broni i amunicji, oraz zapobieżenia wszelkim nielegalnym praktykom w nabywaniu materiałów wojennych przez poszczególne państwa.

Rada Naczelna Związku Lud. Nar.

Warszawa, 13 lipca.

Rada Naczelna Związku Lud. Nar. obradowała dzisiaj przy licznych udziałach członków przybyłych z całego państwa. Zagał narady i przewodniczył im prezes Rady pos. Zamorski.

Referaty wygłosili p. p. St. Kozicki o sytuacji międzynarodowej, St. Grabki o położeniu wewnętrznym i St. Głabiński o sytuacji parlamentarnej.

Wynikiem dyskusji były rezolucje, przyjęte jednomyślnie, a przedłożone przez p. Kozickiego. Brzmia one:

O położeniu politycznym.

Zważywszy:

1) że położenie polityczne w Europie jest bardzo niepewne wskutek braku równowagi politycznej i wyraźnych dążeń Niemiec do przywrócenia stanu przedwojennego, do czego przygotowują się przez odbudowę swego życia gospodarczego i organizowanie sił zbrojnych,

2) że, jeśli Państwo Polskie ma sprostać zadaniom, jakie mu narzuca niepewna sytuacja międzynarodowa, musi ono wzmocnić swoje siły wewnętrzne, a dlatego:

- przeprowadzić reformę swego ustroju politycznego w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i zapewnienia większej trwałości i ciągłości rządów,
- wzmocnić jedność wewnętrzną państwa przez złączenie terów społecznych i silniejsze związanie ludności obcojęzycznej z państwowością polską,
- poprowadzić politykę gospodarczą, służącą naczelnym zadaniom narodu i państwa i dostosowaną do potrzeb obrony granic,
- uporządkować ostatecznie finanse państwowe,
- podnieść moralny i materialny stan armii na należyty wyznaczonej,
- przygotować przez odpowiednie wychowanie przyszłe pokolenia do tego, by potrafiły sprostać trudnym zadaniom, jakie geografia i historia narzucają Państwu Polskiemu.

Rada Naczelna Zw. Lud. Nar. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Zarządu Klubu Parlamentarnego i Zarządu Głównego i aprobuje dążenia władz naczelnego Związku L. N. do konsolidacji opinii polskiej, co do zasadniczych zagadnień państwowych, oraz dążenie do osiągnięcia współdziałania wszystkich stronnictw polskich w tych wypadkach, gdy chodzi o podstawowe interesy Państwa Polskiego, choćby to nawet prowadziło do pewnych ustępstw ze stanowiska ścisłe partyjnego.

Wobec Kościoła Katolickiego

1) Wobec napaści na Kościół Katolicki, ostatnio ze strony posła Czapińskiego w imieniu stronnictwa P. P. S., stawiającego roz-

dział Kościoła do Państwa i posła Putka z „Wyzwolenia”, wyszydzającego oficjalnie przedstawicielstwo Kościoła Katolickiego w Polsce — Episkopat, Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego z zadowoleniem stwierdza stanowcze przeciwstawienie się posłom Zw. L. N. tym napaściom.

2) Rada Naczelna poleca Zarządowi Głównemu:

a) przeciwstawić się planom rozdziału Kościoła od Państwa, a tem samem nie dopuścić do usunięcia nauki religii ze szkół i kapelanów z wojska,

b) przyspieszyć zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską,

c) przeciwdziałać wprowadzeniu ślubów cywilnych do prowadzonym przez rząd zaboreze.

d) dążyć do zniesienia ograniczeń Kościoła Katolickiego, wprowadzonych przez rząd zaboreze.

Program gospodarczy.

Na posiedzeniu popołudniowym p. St. Głabiński w obszernym wywodzie przedstawił program gospodarczy, nad którym rozwinęła się bardzo wyczerpująca i żywa dyskusja. Zasadnicze tezy, postawione przez referenta, zostały przez Radę akceptowane, ostateczne zaś sformułowanie redakcyjne powierzone komisji, do której weszli p. p. Głabiński, Gościński, Jasukowicz, Kozicki, Ant. Rudnicki i And. Wierzbicki.

W toku dyskusji p. Stahl (Lwów) zgłosił rezolucję, którą Rada przyjęła. Rezolucja opiewa:

„Rada Naczelna poleca przedstawicielstwu stronnictwa w Sejmie i Senacie, ażeby wpłynęły na rewizję ustawodawstwa w sprawie emerytur urzędniczych, oraz wymiaru rent inwalidzich oraz żądały od rządu ścisłego stosowania ustawy w rozporządzeniach wykonawczych, a nie interpretowania jej w sposób krzywdzący uprawnionych do poboru”.

Przegląd prasy.

Dzień 13 lipca partja socjalistyczna obrala jako dzień zasilenia swych szeregow nowymi adeptami a przedewszystkiem... gotówką dla podtrzymania „Robotnika”. Rozbiegli się więc po całym kraju wodzowie i pacholkiowie z pod czerwonego sztandaru i organizowali wiece socjalistyczne. Mieliśmy i w Wilnie taki wiec, o czym sprawozdanie w innym miejscu. Tutaj zaznaczamy dosadny opis z „Myśli Niepodł.” jak się takie wiece odbywają.

„Na zebraniach robotniczych odbywa się istna licytacja, kto kogo prześcignie w demagogii.

Na jednym z wieców miał miejsce następujący wypadek. Pewien wybitny poseł socjalistyczny, który w sejmie przemawia czasami do rzeczy, wskazuje szerokim gestem las kominów fabrycznych, wołając: — To wszystko wasze być musi, bo

wyście to do życia powołali. Partja pracuje. To wszystko będzie wasze!

Tum słucha i bije oklaski. Ale wówczas wchodzi na mównicę poseł komunista i zwraca się do kolegi z szyderczym uśmiechem:

— Jako towarzyszu „będzie wasze”? To już wszystko jest wasze. Macie prawo zarząić i brać!

Tum wpada w entuzjazm, a zażenowany poseł socjalista tłumaczy, że się pomylił.

Poczem idzie na inny wiec i... już się nie myli. Zwycięzca naturalnie bolszewizm”.

I prawdopodobnie na rachunek tych przyszłych dochodów z „wileńskich” fabryk klasa pracująca odpowiednio robi wydatki. Bo na interpelację u starszego zgromadzenia szewców w Warszawie p. Dobrzyńskiego przez korespondenta „Gaz. Por.” o przejeździe drożyny obuwia, dowiadujemy się, że na drożynę obuwia wpływa zbyt częsta zmiana mody, której nasze społeczeństwo bez względu na zamożność, nadszczajnie hołduje, a najbardziej może wpływa to, że w obecnych powojennych i przedwojennych czasach, społeczeństwo nasze nosi w mniejszym niż dawniej stopniu obuwie praktyczne, mocne, lecz przeważnie luksusowe. Statystyka sezonu wiosennego wykazała, że sprzedano obuwia lakierowanego 80 proc., glemzowego 15 proc., a chromowego, które jest najtrwalsze, tylko 5 proc. W czasach przedwojennych było wprost odwrotnie”.

Notujemy to ku uwadze kogo należy, jako objaw kłócający się z zaleconą całemu społeczeństwu oszczędnością i umiarkowaniem, od którego zależy przyszłość całego kraju.

Ale pisze „Gaz. Warsz.”

„u nas miary nie ma. Z wielką siłownością ktoś powiedział, że w Polsce nikt nie może czynić zakupów według swej możliwości. We Francji chacun en a pour sa bourse — każdy wedle swej sakwy, co w Polsce się tłumaczyło przysłowiem „wedle stawu grobla”. U stagnerki towar droższy, jak w porządnym sklepie. Z tego powodu życie niemożliwie jest drogie i warunki utrudnione dla ludzi o niewielkich dochodach: Gdzie leży przyczyna? W tem, że jeden chce dorównać drugiemu, że według „stawu grobla” zniknęło; nikt się do warunków życiowych nie chce stosować. W wielkich miastach zachodu są w dalszych dzielnicach składy z towarami dla ludzi pracy i dla stojących w obowiązku o cenach znacznie niższych. U nas czy mogłyby się utrzymać takie składy, gdy każda młodsza młoda, iż musi ubrać się w najdroższego szewca, ubrać się w najwięksi magazynie. O amerykańskich buciakach nie chcą słyszeć, lepiej wygnają stopy na korkach stylu Ludwika XV, stać się często ofiarą mody — wykrzywiając nogę, lub posługując się nie na dobrych prostych obcasach, trzymając się tem samem prosto, mieć chód lekki i przywoity. Szczypta oświaty byłaby potrzebna”.

Sejm i Rząd.

Z konwentu senjorów Sejmu.

Pod przewodnictwem p. marszałka Sejmu Rataja odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Sejmu dla ustalenia programu końcowych prac Sejmu.

Po krótkiej rozprawie ustalono, że Sejm załatwi przed przerwą projekt ustawy o monopolu spirytusowym i projekt ustawy o tzw. pełnomocnictwach. Ponadto załatwione będą po nadejściu z Senatu poprawki do projektu ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych, o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o ochronie drobnych dzierżawców i o zmianach przepisów w budownictwie wiejskim. Ustalono dalej, że sesja obecna zostanie zakończona dnia 18 b. m. Projekt ustawy o monopolu spirytusowym wejdzie na pełny Sejm w poniedziałek, dnia 14 bm. Zgodzono się wreszcie na odbycie jeszcze jednego posiedzenia Sejmu w końcu miesiąca, gdyby po posiedzeniu Senatu, które odbędzie się dnia 16 bm. nadeszły do Sejmu jeszcze jakieś poprawki senackie. Omówiono wreszcie sprawę wniosków nagłych i postanowiono, że kluby przejrzą raz jeszcze zgłoszone przez siebie wnioski nagłe i oświadcza, które z nich podtrzymują, a które uważają już za nieaktualne.

Za sprzedaż nieruchomości.

Po ref. posła Chelmońskiego (ZLN) kom. skarbowa przyjęła projekt ustawy o obniżeniu opłaty alienacyjnej od sprzedaży nieruchomości z 6 proc. na 4 proc.

D-rzy Bojalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Dzień polityczny.

Sprawy rolne.

Prezes Rady Ministrów p. Wł. Grabski i minister rolnictwa p. Janicki przyjęli w gmachu sejmowym delegację międzyklubową posłów rolników, w skład której wchodziło posłów: Euszczyński (Kl. Chrz. Nar.), Lippoman i Kaczmarek (Zw. Lud. Nar.), Malik i Nawrocki (PSL), Jasiński (Kat. Lud.) i Janeczek (Grupa p. Bryła).

Delegacja poruszyła sprawę nieproporcjonalnie niskich cen zboża i bydła, nieodpowiedniej taryfy kolejowej i szkodliwości wywozu gryzów zagranicę. Delegacja wypowiedziała się przeciw sprowadzaniu koni wojskowych z Kanady i Węgier, oraz przeciw zaopatrywaniu wojska przy pomocy pośredników.

Pan minister Janicki oświadczył, że uchwalona w Sejmie ustawa o tymczasowym uregulowaniu stosunków celnych rozwiązuje w znacznym stopniu sprawę wywozu zboża oraz regulować będzie odpowiednio ceny. Taryfy kolejowe jaknajwyżej powinny ulegać zmianie. Pan minister w końcu zaznaczył, że uważa za swój pierwszy obowiązek, aby wszystkie poruszone sprawy zostały załatwione.

Pan prezes ministrów przyrzekł, że w ciągu przerwy sejmowej nie tylko nie zaniedba spraw rolniczych, ale będzie się starał wiele bolączek usunąć, by rolnictwo zająć mogło w państwie odpowiednio stanowisko.

Antypolska mowa ministra niemieckiego.

W przemówieniu swoim, wygłoszonym podczas uroczystości przyjęcia delegacji Prus Wschodnich z powodu rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, minister Sewering, nawiązując między innymi do przemówienia prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego w Poznaniu, stwierdził, iż w Polsce są jeszcze ciągle pewne sfery, którym dotychczasowe granice jeszcze nie wystarczają. Na słowa p. Prezydenta Wojciechowskiego, iż po sanacji polskich finansów nastąpi powiększenie armji, Sewering odpowiedział, iż nawet najlepsza armja nie jest w stanie utrzymać zrujnowanej gospodarki. Zresztą z chwilą uregulowania spraw na zachodzie, stosunki z sąsiadem wschodnim same się uregulują. Jednak, zakończył minister, trzeba mieć się na baczności.

Konferencja Małej Ententy.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu 12 i 13 b. m. odbyła się w Pradze „konferencja Małej Ententy”. Udział w niej wzięli ministrowie spraw zagranicznych: Rumunji — Nincicz, Jugosławji — Duca i Czechosłowacji — Nemesz. W roli obserwatora reprezentował Polskę dr. Bader.

Celem konferencji było omówienie bieżących spraw, a więc:

Udział Małej Ententy w Konferencji londyńskiej, ewentualnie zabezpieczenie praw z tytułu reparacji;

stosunek M. Ententy do Rosji, a w szczególności spór o Besarabję pomiędzy Rumunją a Rosją; przystąpienie Jugosławji do układu w sprawie przemysłu żelaznego;

uregulowanie granicy w Banacie pomiędzy Rumunją a Jugosławją;

wreszcie stosunek M. Ententy do Polski.

Jeśli wierzyć „Czeskiemu Słowu”, we wszystkich sprawach osiągnięto zupełne porozumienie. Sprawami M. Ententy w Lidze Narodów i na konferencji w Londynie zaopiekuje się p. Benesz. W stosunku do Rosji zostawiono każdemu z kontrahentów „wolną rękę” w układaniu się. Rozgraniczenie w Banacie załatwiono pomysłnie. Co się tyczy Jugosławskiego przystąpienia do układu żelaznego, to nie doszedł on na razie do skutku jako rzecz przedczesna. Również stosunek do Polski, według wiadomości „Neue Freie Presse” pozostał in statu quo ante, to jest że, Polska ma z M. Ententą pewne wspólne interesy, które wymagają wymiany myśli, ale o przy-

stąpieniu Polski do M. Ententy nie może być mowy.

W przeciwnieństwie do tych różnorodnych opinii „Ceskiego Słowa” bukareszteńskie pisma zapatrują się dość grobowo na rezultat konferencji i wyrażają panujące przekonanie, że ani Jugosławja ani Czechosłowacja nie udzieli Rumunii pomocy w razie konfliktu z Rosją o Besarabję.

Następna konferencja M. Ententy ma się odbyć zimową porą w Bukareszcie.

Życie Młodzieży Akademickiej U. S. B.

Nadszedł koniec roku szkolnego, można wypożyczyć kilka tygodni. Młodzież akademicka korzysta z pięknego czasu. Wyjeżdżają koleżanki i koledzy, gdzie kto może. Spieszą w różne strony. Sporo młodzieży wyjeżdża do Uzdrawiska Akademickiego w Nowiczach w pow. Święciańskim. Jest to miejscowość położona w lesie sosnowym. Dom — uzdrawiska tonie wśród przepięknych sosen przeglądających się w rzece Zemiańce z jednej strony, a w jeziorze Motelata z drugiej. Jest to bodaj jedna z najpiękniejszych miejscowości na Kresach. Dnia 13 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu letniego Uzdrawiska. Rano g. 8 — zbiórka na dworcu. Grmadka studentów oraz przedstawicieli władz Uniwersytetu wyrusza pociągiem pośpiesznym do Uzdrawiska Akademickiego. Mimo to że pociąg mknie szybko, jednak każdy z nas czeka niecierpliwie kresu podróży — a oto i przystanek Populanka. Wychodzimy spiesząc. Na stacji spotyka nas prezydium T-wa Bratniej Pomocy U. S. B. Następują krótkie, serdeczne powitania, poczem korzystamy z przystanku koni i jedziemy do Nowicz, do naszego Uzdrawiska. Droga niedaleka — 4 kilometry i do tego przepiękny las. Prawdziwa rozkosz! Przyjeżdżamy do Nowicz, spotykają nas z entuzjazmem koleżanki i koledzy, znajdujący się już w Uzdrawisku. Chwila odpoczynku. Śniadanie, tak miło wesoło tyle młodzieży. Po śniadaniu ks. prof. Nowicki odprawił uroczystą Mszę świętą i wygłosił okolicznościowe kazanie. Na uroczystości byli obecni: Dziekan Wydziału Lekarskiego p. dr. Orłowski, Dziekan Wydziału Sztuk Pięknych p. F. Ruszczyk, prof. Bossowski, Naczelnik Wydziału Zdrowia przy Urzędzie Delegata Rządu p. Kozłowski, przedstawiciele władz wojskowych na czele z p. gen. Majewskim oraz in corpore Zarząd Tow. Br. Pomocy. Po Mszy zwiadaliśmy okolicę, która na nas wszystkich zrobiła bardzo miłe wrażenie. Godz. 2 pp. — wspólny obiad, poczem spacer. Następnie przy dźwiękach orkiestry wojskowej — zabawa. Czas płynie szybko, już 5 pp., czas gościom opuszczać Uzdrawisko! Tyle życia, gwaru! a wszystkie takie swojejkie, przyjemne. Jeszcze choć chwilę razem, a oto wspólny podwieczorek na dworze przy dźwiękach orkiestry. Pożegnanie. „Dowiedzenia, dowiedzenia” brzmią okrzyki ze wszech stron, a echo odbija się w lesie. Powrót do Wilna koleją. Rozprawiamy o uroczystości i spędzonym czasie w uzdrawisku — przeminał szybko, wesoło i miło choć narazie niewiele jest młodzieży ale wkrótce zastępiej się powiększy. Wszystkie urzędowe bardzo dobrze; tylko ta nieszczęśliwa komunikacja! Gdyby władze kolejowe zechciały zająć się tą sprawą byłoby to dla urzędników wielkim udogodnieniem, a dla Władz Kolejowych chyba nie zbyt wielką trudnością.

Kol. Michalak

Teatr Polski	Teatr Letni
Występy K. Junoszy-Stepowskiego	Występy p. Horsklego.
Dzisiaj premiera	Dzisiaj
„Ziemia nieludzka”	„NAJPIĘKNIJSZA Z KOBIET”
Sztuka Curell'a.	operetka Bromé.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

Wzmocnienie granicy bolszewickiej.

W ciągu ostatnich dni władze bolszewickie w Mińsku wydały rozporządzenie do t. zw. „Karnaczów” (karaulnych naczelników), aby wzmocniona została pierwsza linja ochrony granicy i siły przerzucone były z linji drugiej na pierwszą. Od kilku dni na linji granicznej ukazały się też wzmocnione patrole bolszewickie.

Sprawa organizacji bandy policyjnej.

Jak się wyjaśniło rozmiary organizacji bandy policyjnej, która pozostawała w znowiu z bolszewikami są mniejsze niż głosiły początkowe wiadomości. Aresztowanych zostało 9 osób. Przewodcami bandy byli Kotarbiński aspirant i Kania przodownik. Organizatorzy starali się zwerbować zaufanych w każdej kompanji. Mieli jakby już szczegółowo opracowany plan napadów na majątki w pow. Wilejskim. Po między innymi ofiarą napadu miał paść majątek Łukawice p. Borowskiego w pow. Wilejskim. Wszyscy oskarżeni staną przed sądem do rażnym, grożą im według kodeksu rosyjskiego bezterminowe ciężkie roboty.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Dnia 16 b. m. we środę w kościele W. Świętych obchodzi się uroczystość Matki Boskiej Szkaplernej. Wotywa o g. 9-tej, suma o godz. 11 ej i niespory o godz. 5-ej. We czwartek, piątek i sobotę w tymże kościele 40 godzinne nabożeństwo. Codziennie prymaria o godz. 6-ej, wotywa o godz. 9-ej i niespory z nauką o godz. 8-ej wieczorem.

Urzędowe.

— Pośrednictwo pracy. Ostatni Nr. „Dziennika Ustaw” przynosi nową ustawę o społecznym pośrednictwie pracy, która nadaje organizacjom społecznym o charakterze niezarobkowym prawo wykonywania pośrednictwa pracy pod kontrolą komisji składającej się w połowie z przedstawicieli pracodawców i pracowników.

— „Dziennik Urzędowy Delegata Rządu”. Ukazał się Nr. 6 (29) Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie i zawiera między innymi rozporządzenie Nr. 12 Delegata Rządu z dnia 21.VI r. b. w sprawie uboju zwierząt w rzeźniach, okólnik w sprawie postępowania władz w wypadkach aktów samowoli, okólnik w sprawie czasu ochronnego na zwierzęta.

Poczta i Telegraf.

— Przyjmowanie zgłoszeń na rozmowy telefonizacyjne między miastami z oznaczeniem godziny. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafu zarządziła co następuje: W celu zaoszczędzenia czasu osobom zgłaszającym się do rozmowy między miastami z osobami nieposiadającymi telefonu we własnym lokalu, a więc taktami, które dla przeprowadzenia rozmowy muszą być wezwane do rozmównicy publicznej, zezwala się rozmowy takie zgłaszać na pewną, określoną godzinę, niezależnie od tego czy osoba zamawiająca rozmowę posiada telefon we własnym lokalu lub nie. Zarządzenie to nie dotyczy rozmów zgłoszonych w rozmównicy do osoby posiadającej telefon. Urząd, w którym ma się zgłosić osoba wezwana do rozmowy, ma obowiązek natychmiastowego zawiadomienia urzędu wzywającego, że osoba wezwana już się zgłosiła.

— Telegrafy i telefony. W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa o poczcie, telegrafii i telefonii. Artykuł 8 tej ustawy posiada szczególne znaczenie dla Kresów, odając możność instytucjom Samorządowym i Zrzeszeniom ujawnienia inicyjatywy w zakresie zagęszczenia sieci telefonicznych, co ma szczególne znaczenie dla powiatów pogranicznych. Zniszczony artykuł stanowi co następuje:

Minister Przemysłu i Handlu jest upoważniony w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Wojskowych w zakresie ich kompetencji do udzielania osobom fizycznym i prawnym koncesji na zakładanie i eksploatację, a także zezwolenia na posiadanie i używanie urządzeń telegraficznych i telefonicznych pod warunkami określonymi w każdym poszczególnym wypadku koncesji lub zezwolenia oraz do wyrażenia zgody na nadanie tych koncesji — zezwoleń.

Z życia stowarzyszeń.
— Towarzystwo Przyjaciół Nauk komunikuje, iż od dnia 20 lipca do dnia 20 sierpnia r. b. muzeum i biblioteka będą nieczynne.

Z miasta.

— Z wiecu P. P. S. Niedzielny wiec P. P. S. który się odbył w Sali Miejskiej nie powiódł się. Ilość obecnych, jak na Wilno, stanowczo była za małą; jest to jeszcze jeden dowód więcej, że P. P. S. w Wilnie niema wielkiego powodzenia. Nawet, hasła głoszone przez mówców, są już tak oklepane, że obecni wprost masowo podczas przemówień opuszczali salę, widocznie z nudów, bo w pewnej chwili tow. Pławski zwrócił się do słuchaczy z prośbą, ażeby kto nie chce słuchać, wyszedł, i nie przeszkadzał przemawiać.

Wiec naogół miał przebieg spokojny. Widocznie P. P. S. traci już grunt pod nogami i stara się o zasilenie swoich kadr, to też wszystkie mowy przesłuchnięte były gorącym nawoływaniem, do zapisywania się na członków P. P. S., składania datków i poparcie prasy socjalistycznej a w szczególności „Robotnika”. Mowy były pełne napaści na obóz narodowy. Ostro był również atakowany b. minister skarbu Kucbarski i Wojciech Korfanty. Przy atakowaniu p. Korfantego zapomnieli P. Pesowey, iż właśnie p. Korfanty jest „dzieckiem ludu” pochodzi ze środowiska robotniczego, a że nie łączy się z P. P. S., to właśnie dlatego, że nie daje się złapać na wędkę demagogicznych hasel. Mówcy dowodzili, że w łonie partji P. P. S. są ludzie krystalicznie czysti, do wodom czego proces krakowski o tych „czystych kryształach” przebieg procesu nieosłodził.

Ostro też była krytykowana partja komunistyczna, a w powziętej rezolucji wezwano partję komunistyczną, aby nie rozbiła jednolitego frontu robotniczego.

— Przebiegłość żydowska. Szereg sklepów przeważnie żydowskich urządził u siebie sprzedaż wody sodowej. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie służyło to za pretekst do otwierania tych sklepów w niedziele i dni świąteczne oraz w dniu powszednie poza godzinami określonymi dla danego handlu. Jak dowiadujemy się Urząd Delegata Rządu zwrócił już uwagę na tę pomysłowość pp. sklepikarzy, wydając odpowiednie zarządzenie panu Komisarzowi Rządu w Wilnie i starostom na prowincji.

Sądźmy, iż dla ugaznienia pragnienia rozumiastioniej publiczności mniejszościowej wystarczą zwykłe budki z wodą sodową i tradycyjnymi makagimami.

Sprawy kolejowe.

— Objęcie urzędowania przez nowomianowanego Prezesa Dyrekcji Kolejowej. Nowomianowany prezes Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski, jak nam donoszą z Warszawy, z końcem bieżącego miesiąca obejmie urzędowanie.

— Pożyczki dla pracowników kolejowych Ministerstwo Kolei Żelaznych chce przyjąć z pomocą pracownikom kolejowym w wypadkach nagłych, wydało Dyrekcjom rozporządzenie, zezwalające na wydawanie pożyczek w wysokości 1, 2 i 3 miesięcznych poborów.

Prawo do uzyskania pożyczki przysługuje pracownikom etatowym, w wypadkach choroby ich, oraz ich rodzin a także w innych

zasługujących na uwzględnienie (kradzież, pożar i t. p.).

— Zebranie P. Z. K. We czwartek dnia 17 lipca o godz. 18 ej (6 po poł.) w sali Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Sto Jańskiej 3 Polski Związek Kolejowców zwołuje Ogólne Zebranie członków P. Z. K., na które winni stawić się wszyscy wolni od służby kolejarsze.

Porządek dnia: 1) Sprawozdanie ze Zjazdu, 2) Reorganizacja kolejnictwa i inne, 3) Redukcja, 4) Sprawa kresowego dodatku, 5) Sprawa Prezesa Koła Wileńskiego, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Sprawy bieżące i wolne wnioski. Na zebraniu wystąpią przedstawiciele Zarządów: Głównego, Okręgowego, oraz Koła miejscowego.

Sprawy akademickiej

— Zarząd Bratniej pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, iż na przeciąg ferji letnich Sekretarjat Br. Pomocy ul. Wielka 24, oraz Sekcje czynne są wyłącznie w poniedziałki, środy i piątki (za wyjątkiem świąt) od godz. 19 do 21 wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

W promjerze dzisiejszej „Ziemi nieludzkiej”, główną rolę męską kreuje p. Junosza-Stepowski, kobięcą zaś — p. Barwińska jedna z najwięcej utalentowanych artystek młodszej generacji. Sztuka ta, według zdania krytyki, jest jednym z najlepszych dzieł powojennej literatury francuskiej i grana była w Teatrze Polskim w Warszawie z olbrzymim powodzeniem.

— „Najpiękniejsza z kobiet” w Teatrze Letnim nie przestaje być atrakcją sezonu letniego; publiczność na niej bawi się wyborne, oklaskując pp. Grabowską, Jaroszewską, Horsklego, Marjańskiego, Sawickiego, Kurnakowicza i in.

— Dzisiejszy koncert symfoniczny w ogrodzie Betonowym pod batutą znakomitego kapelmistrza Bronisława Szulca, obiecuje być niezmiernie interesującym. Będzie to wiecór kompozytorów słowiańskich.

W programie między innymi: Czajkowski — Polonez z op. „Eugenjusz Oniegin”, Moniuszko — Uwertura z „Halki”, Karłowicz — Walo-Serenada, Dworak — Taniec słowiański, Czajkowski — Capriccio italien, Rimski-Korsakow — Uwertura do op. „Carska narzeszona”, Borodin — W środowku Azji, Musorgski — Wstęp do op. „Chawańszczyzna”, Chopin — Tarantelle.

Różne.

— Podziękowanie. Zarząd „P. Z. P.” składa podziękowanie panu Lucjanowi Uziębło za ofiarowane 3 zł. na rzecz T-wa, oraz za złożone 3 złote do uznania p. L. Nagrodzkiego.

Odczyty.

— U Techników. Dzisiaj, we wtorek 15 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33), odbędzie się odczyt p. inż. Stanisława Lubieńskiego, na temat: „O organizacji pracy naukowej”.

Osobiste.

— Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, p. Z. Gąsiorowski, dnia 15.VII wyjechał na urlop; zastępstwo objął Naczelnik Wydziału Szkół Średnich p. St. Świdorski.

Ze świata.

Osunięcie się brzegu Dniepru w Kijowie.

Wysoki prawy brzeg Dniepru pod Kijowem osunął się na przetrzeni kilkuset metrów, rujnując całą nadbrzeżną dzielnicę miasta. Zniszczeniu został bardzo piękny ogród tak zw. kupiecki, miejsce spacerów i koncertów z przepięknym widokiem na Dniepr i przelęgły niziny brzeg, w obrębie słynnej lawry peczerskiej zapadła się jedna z cerkwi.

Osunięcie się brzegu spowodowane było prawdopodobnie podmyciem przez rzekę jakiegos pokładu dolnego, ażebykolwiek podłoże, składające się z potężnej warstwy popękanego wapienia, czyni możliwym przypuszczenie, że rzeka nie ponosi w tym wypadku winy i zapadnięcie gruntu może być wywołane przez zmiany w głębszych warstwach.

Jak się zdaje, słynne pieczary z „moszczami” mieszkańców peczerskich nie ucierpiały w tej katastrofie. Kijów stracił jednak krajostrawo jeden z piękniejszych swych motywów.

HURT—DETAL

Nawozy sztuczne z pierwszych źródeł poleca „PLON” Sp. z ogr. odp. Portowa 6 c. Telefon 7-99. Warunki płatności udogodnione!

OGRÓD BOTANICZNY.

Dzisiaj KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod batutą Bronisława SZULCA.

wieczór kompozytorów słowiańskich. — W PROGRAMIE: Czajkowski, Moniuszko, Karłowicz, Dworak, Rimski-Korsakow, Noskowski, Borodin, Musorgski, Chopin i in. — Początek o g. 8-ej m. 15 w.

Polskie Kino „JUTRZENKA“ Wielka 94.

Dziś Największa sensacja letniego sezonu wyświetlamy 4 epoki 17 rozdziałów w jednym seansie które stanowią początek i zakończenie sensacyjnych przygod nieustraszonego żeglarsa **ROBINZONA KRUZOE**. Najnowsze i wspaniałomyślne arcydzieło filmowe podług nieśmiertelnego arcydzieła **Daniela Defoe**. Przewyższa wszystko dotychczas widziane.

PRZETARG

na jeziora i ogrody owocowe.

Dnia 22-go lipca 1924 r. o godz. 10-ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii—Wilno, gmach Delegatury, Plac Marii Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 27, odbędzie się przetarg w drodze składania ofert pisemnych i ewentualnym w następstwie ustnym na wydzierżawienie niżej wymienionych grup jezior, położonych w powiecie Święciańskim, Brasławskim, Wileńsko-Trockim i Dzisieńskim, na termin od dnia 1-go sierpnia 1924 r. do dnia 1-go listopada 1927 r., oraz przetarg na dzierżawę w bieżącym sezonie niżej wymienionych ogrodów owocowych.

Nr. grupy	Nazwa obiektu	Gmina	Najbliższa stacja kolejowa	Kilometrów	Obszar w ha.	Cena wywoławcza w klg. ryby rocznie		Termin dzierżawy lat
						Od 1 ha.	Za cały obszar	
Powiat Święciański.								
30	Zabieliszki, Głuszak	Michałowska	Gieladnia	8	34	1	34	3
33	Podmiedzino, Golubino, Golodziańska, Konczanino	Aleksandrowska	Podbrzeź Gieladnia	11 13	93	1,5	140	3
A.	Wstęp do jez. Swir	Swirska	Konstantynów	9	350	1	350	3
B.	Wstęp do jez. Narocz	Kobylnicka	Kobylnik	4	6555	1/4	4917	3
C.	Wstęp do jez. Szawalska-Wielka	Kobylnicka i Komajska	"	7	1093	1	1093	3
IV-a	Okolonja, Piorki i Warnaki	Michałowska	Podbrodzie	9-5	40	1	40	3
33 a	Odcinek rzeki Wilji od Świątlan do Zalesia (8 klm.)	Michałowska, Kiemieliska, Zodziska	Smorgonie	5	73	1/2	36,5	3
Powiat Brasławski.								
36	Część jez. Strusto	Brasławska	Brasław	8	1132	2	2264	3
39	Smółwa	Smółwieńska	Turmont	8	100	1,5	150	3
42	Szareniec, Krugtoje i Kamionek	Pluska	Brasław	8	9 1/2	2	19	3
40	Eglinka	Smółwieńska	Turmont	23	10	2	20	3
43	Maruga	Widzka	Dukszty	24	41	2	82	3
44	Dziesięczone, Róża, Ołksna, Żyłma, Żyłmajtis, Lunelka, Lunajtis, Wysoginia, Higa, Gulbinka	Rymszańska	"	8-14	1336	2	2672	3
Powiat Wileńsko-Trocki.								
8	Aszerynis, Baltagola, Linemerk, część Łokajki i część Słowry I	Janiska	Podbrodzie	20	66	1,5	99	3
II-a	Antowilskie I i II, Gwoździska, Bałsie, Jodzie, Topeli i Szcypacznik	Mickuńska	Wilno	6	139	2	278	od 1.11 1924 r.
	Polowanie na jez.	Rudziska	Jaszuny Landwarowo	6	200		100 zł rocznie	od 16 sierp.
	Popis			17				na 3 I.
Powiat Dzisieński.								
45	Wstęp do jez. Szogłaje, wstęp do jez. Krugtoje	Prozorocka	Ziabki	7	34	1,5	51	3
46	Muskat, Podłażne, Orzechowno	Głęboka	Głębokie	4	50	2	100	3
47	Ozieryszcze	Zaleska	"	16	15	1/2	8	3
48	Jalowiki	Pliska	Podswilje	3	5	1/2	2,5	3
49	Obstra	Przybrodka	Brasław	25	800	2	1600	od 1.XI

Ogrody owocowe.

L. p.	Nazwa obiektu	Gmina	Najbliższa stacja kolejowa	Kilometrów	Powierzchn. ogrodu w ha.	Ilość drzew	Cena wywoławcza w cat. żyta.	Termin dzierżawy
Powiat Wileńsko-Trocki.								
1	Wiktorowo	Turgielska	Jaszuny	13	1	85	1	1.XI 1924
2	Biały Dwór	Turgiel	"	20	2	128	3	"
3	Skorbuciany	Landwarów	Landwarów	12	2	61	3	"
4	Ołsoka	Trocka	Landwar.	12	10	9'5	30	"
5	Rekanciszki	Mickuńska	N. Wilejka	1/2	1	160	12	"
6	Okmiana	Podbrzeńska	Wilno	39	1	83	5	"
7	Popowszczyzna	Podbrzesk	"	30	1	109	4	"
8	Legaciszki	Mejszagoła	"	18	2	145	5	"
9	Dukszty Popijarskie	Mejszag.	"	28	1	160	3,5	"
10	Folw. Wanaginia	Rzeszańska	"	10	0,25	40	2	"
11	Mazuryski	Rzeszańsk	"	14	2	115	1	"
12	Kojrany	Mickuńska	N. Wilejka	4	3,5	132	12	"
Powiat Brasławski.								
13	Waszkańce	Dukszańska	Dukszty	3	4	710	15	1.XI. 1924

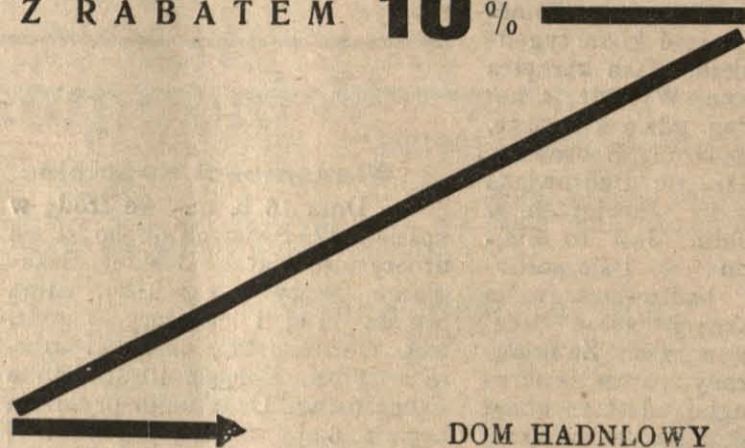
Oferty, opłacone odpowiednim stemplem należy składać do dnia 22-go lipca, godz. 10 rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii od godz. 11 rano do 1-ej popołudniu; tamże można zasięgnąć wszelkich informacji. Do oferty należy dołączyć kaucję (dowód złożenia takowej w Izbie Skarbowej) w wysokości 15% deklarowanej ceny, przytem dla ustalenia wysokości kaucji należy liczyć klg. ryby 2 złote, a cat. żyta 15 złotych.

**PRZY KOŃCU SEZONU:
TYLKO DO DNIA 20 LIPCA**

WYPRZEDAŻ

MATERJAŁÓW LETNICH

Z RABATEM 10%



**DOM HADNŁOWY
F. MIESZKOWSKI**

Sp. z ogr. odp. w Warszawie.

ODDZIAŁ W WILNIE

23 UL. MICKIEWICZA 23

Tel. 299.

Magazyn czynny bez przerwy obiadowej. 0

Naturalne Mineralne Wody

Środki przeciw owadom. Papier na muchy, przedmioty do prania, spirytus skażony i inne przedmioty gospodarczego użytku.

PRZEDMIOTY DO KĄPIELI.

Otrzymano w wielkim wyborze:

PERFUMERJĘ I KOSMETYKĘ

Coty, Houbigant, Piver, Roger Gallet i inne.

Z powodu stabilizacji waluty polskiej wszystkie ceny są obniżone i dostępne.

KAMIENIE DO ZAPALNICZEK

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

T-wo J. B. SEGALL

SKŁADY HURTOWO-DETALICZNE:

Ul. Trocka 7. Ul. Zamkowa 26 (vis-a-vis kości. św. Jana) Ul. Mickiewicza 5.

PRZEDSTAWICIELSTWO

WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYSLIWSKIEJ

WILEŃSKA Nr. 10.

Otrzymało z centrali Warszawskiej nowy transport broni od najdroższych do najtańszych jako to:

Lebeau, Forgeron, Husqvarna, Sauer, M. L. Fabrique Nacional, sztuczny, drylingi, karabinki 10 strzałowe Browninga r. 22, automaty srutowe Browninga, Flobery na różne ceny, pojedynki oraz Pistolety Mausers, Sauer'a oraz oryginal. belgijskie F. N. jako też przybory skórzane i inne.

DZIAŁ SPORTU:

posiada piłki i środki footballowe od najtańszych, tenis, box, lekką atletykę, termosy oraz czepczki kąpielowe dla pań! Ceny bierzemy według cenników Warszawskich. KLUBOM SPORTOWYM DAJEMY NA RATY.



Zważcie różnicę

pomiędzy żelówkami skózanymi a podszwami i obcasami kauczukowymi Palma Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia elastycznego, przyjemny chód oraz tanłość stanowią ich zalety wobec żelówek skórzanych! Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Akuszerka Sprzedaje ziemię

w Warszawie udziela porad ciekawym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. D. KENIGSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 353 od 9-1 i 4-7.

Folwark

do sprzedania 2 1/2 włoki ziemi, młyn wodny, staw rybny, las sosnowy, inwentarz, zabudowania. Miejscowość zdrowotna i piękna, 8 klm od st. kolej. 1 godz. od Wilna. Dowiedzieć się w Wilno. Łukiszki, Ciasna 22 m. 1 u. Lipińskich. 1

Dr. L. Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 353 od 9-1 i 4-7.

Ogród owocowy

w mieście około 200 drzew wydzierżawia się. Dowiedzieć się Ad. Mickiewicza Nr. 22 m. 3 od 11 do 1 ppt. 0

D-r J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1pp. i 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

OGŁASZAJCIE SIĘ w „Dzienniku Wileńskim“.

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Wyższych Kursów Ekonomiczno-Handlowych w Wilnie.

Wynagrodzenie dyrektora prócz wynagrodzenia za wykłady wynosić będzie 250 zł. miesięcznie. Podanie z załączonym własnoręcznym życiorysem, odpisem świadectwa ukończenia wyższej szkoły handlowej, odbytych praktyki zawodowej wraz z podaniem referencji składać należy do dnia 1 sierpnia r. b. do Zarządu Towarzystwa: Wilno, Wileński Prywatny Bank Handlowy na ręce prezesa St. Wańkiewicza.

Poszukuje się agentów i podróżujących

objężdżających właścicieli dóbr, zarządy gmin, magistraty miast, szpitale itp. instytucje w miejscowościach nie posiadających instalacji gazowych ani elektrycznych. Zgłoszenia pod „Oświetlenie“ do adm. tego dziennika.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Żeglugi Polskiej zawiadamia, iż w dniu 17 lipca r. b. o godz. 18-tej odbędzie się:

- WALNE ZEBRANIE**
w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ul. Dąbrowskiego (dawniej „Apollo“) z następującym porządkiem dnia:
- 1) Zagajenie i wybór prezydium.
 - 2) Sprawozdanie zarządu.
 - 3) Sprawozdanie kasowe.
 - 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
 - 5) Wybór nowego zarządu.
 - 6) Wolne wnioski.
- W razie zebrania się niedostatecznej ilości członków, następne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych.

Rządca-administrator
z wyższem wykształceniem, żonaty, przyjmie posadę w majątku zdewastowanym, nawet na samym pasie granicznym, referencje poważne. Łask. zgłoszenia do „Dziennika Wileńskiego“ za Nr. 155 3

Do sprzedania folwark 75 dziesięcin, 10 wiorst od Wilna przy szosie, ziemia dobra, bogate pokłady torfu, budynki, zasiewy. Wiadomość u p. Stanisława Sienkiewicza, Mostowa 3. 0

Do sprzedania 200 sążni ziemi przy ul. Chocimskiej Nr. 71. Dowiedzieć się tamże.

Do folwarku (50 dzies.) przy miasteczku potrzebny samodzielny zarządający o wymaganiach skromnych. Kości 4, poczta, apteka na miejscu. Wymagana jest bezwzględna uczciwość. Oferty, poparte odpowiednią rekomendacją wraz z podaniem żądanego wynagrodzenia, a należy składać w administracji Dziennika pod L. K.

JADŁODAJNIA K. O. K.
ul. Zawalnia 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

Mieszkania
duże i małe, — drogie i tanie zawsze posiada Dom H.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 1

Chłopca
lub starszego człowieka od zaraz potrzebuję i a wieść do lekkiej pracy. Mickiewicza 42, m. 7.

Buchalter - Bilansista
wielostronna praktyka przyjmie od zaraz posadę w miejscu samodzielnego buchaltera, korespondenta, magazyniera lub pomocniczą. Łaskawe zgłoszenia: Zarzecze 16-5, dla „L. Debonaizera“.

Buchaltera(kę)
piszącego(a), na maszynie z kaucją do 500 zł. poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i wysokości kaucji nadsyłać do 18 lipca, Wilno, skrzynka pocztowa Nr. 76.

ŁÓŻKA
żelazne, z patentowanymi siatkami składane, dogodne dla przewożenia **Sienniki**, materace, worki i tkanina jutowa. Sprzedaż po cenie fabrycznej. B. Łokutowski 8-ka, Mickiewicza 42, m. 7.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalniaj 10-1 i 5-7.

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.

Wspólnik poszukiwany zaraz do bardzo dobrego i ruchliwego interesu, z kapitałem od 2500 do 5000 złotych z zapewnieniem udziału w pracy. Wiadomość Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Portowa 6. D. 0

KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC“
Wilno, Biskupia 12.

Wspólnik poszukiwany zaraz do bardzo dobrego i ruchliwego interesu, z kapitałem od 2500 do 5000 złotych z zapewnieniem udziału w pracy. Wiadomość Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Portowa 6. D. 0

MATURYSTA poszukuje korepetycji. Piaszkowa 4-3 od 3 g.